



Sygn. akt V KK 331/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **T. S.**

skazanego z art. 280 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 marca 2014 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 4 lipca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 23 listopada 2012 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z., w postępowaniu odwoławczym;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote

osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r., uznał oskarżonego T. S. za winnego tego, że w nocy 12/13 października 2001 r. w J. działając w zamiarze przywłaszczenia zawartości samochodu ciężarowego marki Mercedes nr rej. [...] w postaci różnego gatunku papierosów, artykułów chemicznych oraz kart telefonicznych o łącznej wartości 186.715,75 zł, należących do R. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PHU D., wszedł do wnętrza pojazdu, a następnie zagroził pozbawieniem życia interweniującemu i usiłującemu przeciwdziałać kradzieży dozorczy T. P., po czym zabrał wspomniany towar w ten sposób, że wyjechał samochodem z terenu zakładu Z., gdzie pojazd ten był zaparkowany, przy czym po wyjęciu opisanego wyżej ładunku porzucił ten pojazd w miejscowości L., t.j. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet w oparciu o art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 29 marca 2005 r. do 7 grudnia 2005 r. Jednocześnie na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. D. kwoty 126.715,75 zł. Nadto wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów obrony z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli oskarżony i jego obrońca. Obrońca oskarżonego na podstawie art. 438 pkt.2 k.p.k. zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisu prawa procesowego mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności zmiennych i niekonsekwentnych zeznań świadka T. P., a przez to przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanych mu czynów, przy jednoczesnym pominięciu dowodów o charakterze alibicznym, a przede wszystkim zeznań świadka M. G.

Natomiast oskarżony zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na jego treść, a to: art. 4, 5 § 2, 7, 170 § 2 i 424 § 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia, polegający na niezasadnym przyjęciu, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu, będący rezultatem dowolnej oceny materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe. obydwaj skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne. Jednocześnie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego wynagrodzenie za obronę z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wyrok ten zaskarżył kasacją obrońca skazanego, który zarzucił orzeczeniu Sądu odwoławczego rażącą obrazę prawa procesowego mającą wpływ na jego treść, a to:

- 1.art. 457 § 3 k.p.k.: w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zarzutu oskarżonego dotyczącego obrazy art. 5 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy wskazał jedynie w sposób lakoniczny, iż Sąd I instancji "nie uchybił dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k.",
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 k.p.k. i przyjęcie, że oskarżony T. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu opierając się wyłącznie na zeznaniach złożonych przez świadka T. P., które są ze sobą wewnętrznie sprzeczne i nie znajdują uzasadnienia w wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego jak również w pozostałym materiale dowodowym, w sytuacji gdy świadek T. P. podczas postępowania przygotowawczego i w toku przewodu sądowego wielokrotnie zmieniał swoje zeznania:
 - świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż pomówił oskarżonego, bowiem obawiał się że straci pracę,
 - pierwotnie T. P. zeznał, że kiedy robił obchód zobaczył, iż brama wjazdowa jest otwarta, a na parkingu brak jest Mercedesa, od godz. 2.00 do 4.30 nic nie

słyszał, dopiero podczas drugiego przesłuchania świadek stwierdził, iż zobaczył, że w przedmiotowym samochodzie marki Mercedes jest jakiś mężczyzna, który mu zagroził,

- świadek na drugim przesłuchaniu zeznał, iż nie posiada wad wzroku, a na ostatnim przesłuchaniu zmienił (po raz kolejny) zeznania i wskazał, że jednak wadę wzroku posiada od kilkunastu lat, jak również że wykryto u niego zaćmę, zażywał także kropli do oczu,
 - świadek podczas postępowania przygotowawczego wskazał na oskarżonego T. S. oraz opisał sprawcę jako mężczyznę z bródką i krótko przyciętymi włosami, a następnie zeznał, że mężczyzna siedzący w przedmiotowym samochodzie na siedzeniu pasażera był zamaskowany, a wcześniej zeznał inaczej bo był w szoku i odczuwał strach, natomiast w prokuraturze może się przejęzyczyć, bowiem nie był w stanie rozpoznać tego mężczyzny,
 - świadek T. P. raz zeznał, że świecił mężczyźnie w samochodzie latarką w twarz a następnie zaprzeczył zaistnieniu takiego faktu,
 - w toku postępowania przygotowawczego T. P. zeznał, iż oskarżony mu groził, z kolei następnie utrzymywał, że nikt mu nie groził,
 - Sądy wyrokujące nie wzięły pod uwagę faktu, iż przeciwko świadkowi toczyło się postępowanie karne w sprawie o fałszywe zeznania (wyrok skazujący Sądu Rejonowego w Ż., sygn. akt. II K .../04), w którym T. P. potwierdził, że sprawca był zamaskowany oraz że posiada wadę wzroku,
 - zeznania T. P. jako wewnętrznie niespójne i sprzeczne (co do istotnych okoliczności) nie mogą stanowić źródła ustalenia stanu faktycznego i należy je oceniać z wysoką dozą ostrożności, podczas gdy oskarżony w sposób spójny i logiczny wyjaśnił, iż w okresie kiedy miał rzekomo popełnić zarzucany mu czyn przebywał za granicą na terenie Niemiec, opisał co tam robił oraz wskazał świadka alibistę M. G., który podobnie jak E. C. potwierdził wyjaśnienia oskarżonego. Dlatego analiza zdarzeń przedstawionych przez świadka T. P. i oskarżonego T. S. prowadzi do przekonania, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu,
2. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez powołanie biegłego na okoliczność wiarygodności świadka T. P. i oparcie rozstrzygnięcia sądu na opinii biegłej sądowej z zakresu

psychologii L. H., w której to opinii występują wewnętrzne sprzeczności, bowiem biegła podała, że świadek ma niskie możliwości w zakresie postrzegania i odtwarzania swoich postrzeżeń, jest podatny na sugestie i ma tendencje do wypełniania luk pamięciowych innymi treściami. Mimo tego biegła podjęła się karkołomnego zadania oceny, jaka część jego zeznań polega na prawdzie, a jaka jest wymysłem (konfabulacją). Tym samym w swej opinii wyszła poza rolę procesową biegłego psychologa i poczyniła ustalenia, które leżą w wyłącznej gestii sądu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. skarżący wniósł o uniewinnienie skazanego T. S. od zarzucanego mu czynu, z uwagi na oczywiście niesłuszne skazanie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I lub II instancji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się częściowo zasadna i doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W sprawie niniejszej występuje specyficzny układ dowodów, ponieważ jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego jest część zeznań pokrzywdzonego T. P., z postępowania przygotowawczego oraz jego zeznania złożone przed Sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy (k.41v,42v-43,502,632v-634), które pozostają w sprzeczności z opisem przebiegu zdarzenia przedstawionym przez świadka w trakcie pierwszego przesłuchania w śledztwie oraz z jego relacjami składanymi w dalszej fazie postępowania jurysdykcyjnego. Warto przypomnieć, że w sprawie tej zarówno Sąd I jak i II instancji wyrokował czterokrotnie. W toku całego postępowania toczącego się w tej sprawie pokrzywdzony przedstawił trzy wersje przebiegu zdarzenia, które były tak diametralnie różne, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 20 grudnia 2004 r., sygn. akt II K .../04, T. P. został skazany za składanie fałszywych zeznań, tj. za popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. W związku z tym zeznania takiego

świadka, przy uwzględnieniu zapadłego w tamtej sprawie rozstrzygnięcia, wymagały od Sądu I instancji szczególnie wnikliwej oceny. Również Sąd odwoławczy orzekając w granicach zaskarżenia, obowiązany był w sposób rzetelny zweryfikować dokonaną przez Sąd *meriti* ocenę materiału dowodowego, w tym zmiennych zeznań pokrzywdzonego T. P., w kontekście naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), tym bardziej, że w tym zakresie został sformułowany praktycznie najistotniejszy oraz wspólny zarzut apelacji wywiedzionych przez oskarżonego i jego obrońcę.

Należy przypomnieć, że rozważenie przez sąd odwoławczy wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym oraz przedstawienie powodów ich uwzględnienia bądź też ich nieuwzględnienia w uzasadnieniu, powinno być dokonane zgodnie z wymogami rzetelnej ich oceny określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. Wprawdzie uzasadnienie orzeczenia jest w stosunku do niego następcze, w związku z czym nie ma wpływu na jego treść, jednak uchybienia sądu odwoławczego w postaci braku rozważenia niektórych zarzutów i ustosunkowania się do całości argumentacji zawartej w skardze apelacyjnej, mogą wskazywać na pozorność kontroli instancyjnej, a tym samym naruszenie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania karnego (zob. wyrok SN z dnia 20 czerwca 2013 r., III KK 41/13, LEX nr 1331332).

W tym kontekście zgodzić się należy ze stanowiskiem autora kasacji, że Sąd odwoławczy weryfikując ocenę zeznań świadka T. P. w granicach zaskarżenia dopuścił się rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k.

Zastrzeżenia budzi przede wszystkim zupełność rozważań obu Sądów co do rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego.

Sąd I instancji a w ślad za nim Sąd odwoławczy odnosząc się do tego zagadnienia akcentował jedynie treść zeznań T. P., w których utrzymywał on, że w sposób pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości rozpoznał oskarżonego jako sprawcę dokonanego na nim przestępstwa. Nadto, mimo stwierdzonego u pokrzywdzonego schorzenia wzroku, przyjął realną możliwość rozpoznania oskarżonego przez T. P. wobec dostatecznego zdaniem Sądu oświetlenia miejsca zdarzenia oraz treści opinii biegłych z zakresu okulistyki, A. N. i K. D., dopuszczających takie

rozpoznanie w tych konkretnych warunkach widoczności oraz przy uwzględnieniu występującego u pokrzywdzonego stopnia upośledzenia widzenia.

Natomiast w osobistej apelacji T. S. pojawił się zarzut wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonego dotyczących rozpoznania oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, w tym w trakcie dokonanych czynności okazania pokrzywdzonemu tablic poglądowych ze zdjęciami. Autor apelacji powołując się na zeznania pokrzywdzonego z dalszej fazy postępowania jurysdykcyjnego uznał, że okazywanie to miało charakter sugestywny, ponieważ zostało poprzedzone wcześniejszym zapoznaniem pokrzywdzonego zdjęciem oskarżonego przez funkcjonariuszy policji (str. 4 apelacji oskarżonego).

Należy podkreślić, że ten zarzut został całkowicie pominięty przez Sąd odwoławczy. Również Sąd I instancji nie analizował tych zagadnień, a przecież czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonego, które doprowadziły do rozpoznania oskarżonego miały istotny wpływ na treść dalszych zeznań T. P. co do tożsamości sprawcy dokonanego na nim rozboju.

Warto zauważyć, że T. P. przesłuchiwany w charakterze świadka przez prokuratora w dniu 31 października 2001 r. o godz. 12.45, na dwie godziny przed czynnością okazania mu tablicy poglądowej ze zdjęciami stwierdził, że krytycznej nocy w świetle pobliskiej latarni widział twarz sprawcy siedzącego w busie, który wyglądając przez otwarte okno kabiny pojazdu, kierował do niego groźby. Jednocześnie oświadczył, że jest w stanie rozpoznać go na 100%, ponieważ bardzo dokładnie widział tą twarz i nie zapomni jej do końca życia (k.43). Przesłuchująca go prokurator A. Z. nie starała się zweryfikować prawdziwości tego twierdzenia i nie pytała pokrzywdzonego o szczegóły wyglądu twarzy zaobserwowanego napastnika, celem konfrontacji tej relacji z ewentualnym przyszłym rozpoznaniem sprawcy. Było to o tyle istotne, że z opinii biegłej psycholog L. H. sporządzonej przy ostatnim rozpoznaniu sprawy wynika, że T. P. jest podatny na sugestie (k. 3115v).

W trakcie czynności okazania pokrzywdzonemu tablicy poglądowej ze zdjęciami, rozpoznał on oskarżonego (zdj.6) jako sprawcę dokonanego na nim przestępstwa spośród 9 zdjęć (k. 41v). Również w czasie okazania osób, już po zatrzymaniu oskarżonego dokonanego przez prokuratora A. D. w dniu 9 lutego

2002 r., wśród czterech okazywanych mężczyzn T. P. rozpoznał oskarżonego, a nawet wskazał charakterystyczne cechy jego wyglądu, które zdecydowały o rozpoznaniu (k. 84). Rozpoznanie to miało jednak mniejsze znaczenie dowodowe, ponieważ już wcześniej pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego na okazywanych mu zdjęciach, co nie mogło pozostawać bez wpływu na wynik późniejszego okazania pokrzywdzonemu osoby oskarżonego. Należy pamiętać, że okazanie przewidziane w art. 173 § 1 k.p.k. ma charakter niepowtarzalny, dlatego przepisy dotyczące zasad przeprowadzenia tej czynności kładą szczególny nacisk na wyłączenie ewentualnej sugestii świadka przy identyfikacji przez niego osoby, wizerunku osoby, jej głosu albo rzeczy. Pokrzywdzony przesłuchiwany w trakcie ostatniego rozpoznania sprawy w dniu 4 lipca 2012 r., komentując czynność okazania osób stwierdził „... Ja może nie tak pokazałem jak policja pokazała mi zdjęcia. Ja nie mogę sobie tego przypomnieć, ja byłem w szoku...” (k. 2987v). Ta wypowiedź pokrzywdzonego obligowała Sady obu instancji do analizy przeprowadzonych czynności okazania celem stwierdzenia czy zostały one dokonane z wyłączeniem sugestii. W cyt. wyżej fragmencie zeznań pokrzywdzonego wspominał on o zdjęciach, które mieli mu okazywać funkcjonariusze policji. Protokołu z takiej czynności nie ma w aktach sprawy, albowiem tablicę poglądową ze zdjęciami okazywała pokrzywdzonemu prokurator. Nadto rozpoznał on oskarżonego tylko po obejrzeniu jednej tablicy poglądowej z dziewięcioma zdjęciami, na których pięć spośród okazywanych osób, w tym oskarżony, miało charakterystyczną łysinę czołową. Te fakty sugerują, że przeprowadzająca tę czynność prokurator mogła już wcześniej mieć informację jak wyglądał domniemany sprawca, skoro zdołała w sposób tak istotny zawęzić materiał poglądowy do okazania go T. P.

Dlatego też zasadne wydaje się rozstrzygnięcie czy pokrzywdzony dokonując rozpoznania nie został uprzednio zasugerowany, np. w trakcie nieformalnego okazania mu zdjęć, o którym to fakcie wspominał na rozprawie. Niewątpliwie tego rodzaju działanie funkcjonariuszy policji wypaczyłoby wyniki okazań przeprowadzonych z udziałem T. P. w dniach 31 października 2001 r. i 9 lutego 2002 r. Nadto w aktach nie ma informacji czy okazane zdjęcie oskarżonego zawierało jego wizerunek aktualny w stosunku do daty zdarzenia, co również ma znaczenie dla oceny trafności rozpoznania. Nie można także wykluczyć, że

prokurator A. D. zdecydował się na późniejsze okazanie osoby oskarżonego pokrzywdzonemu, mimo wcześniejszego okazania mu przez prokurator A. Z. wizerunku T. S., aby zaktualizować pokrzywdzonemu wygląd oskarżonego. Argumentacja ta prowadzi do wniosku, że zachodzi w sprawie konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie w charakterze świadka prokurator A. Z., oraz uzupełniająco pokrzywdzonego T. P. na wskazane wyżej okoliczności. Nadto gdy wystąpi taka potrzeba w związku z treścią zeznań tych świadków rozważenia wymaga przeprowadzenie dalszych dowodów odnoszących się do prawidłowości przeprowadzonych okazań oraz wiarygodności rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego.

Zastrzeżenia budzi również dokonana przez Sąd odwoławczy wybiórcza analiza zarzutów apelacji oskarżonego i jego obrońcy dotyczących oceny całości zmiennych zeznań świadka T. P.

W związku z tym należy przypomnieć, że oceniając materiał dowodowy w ramach standardów, które przewiduje zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), sąd może dać wiarę określonej fragmentowi zeznań świadka przy jednoczesnym zakwestionowaniu wiarygodności pozostałych odmiennych relacji tego świadka, ale swoje stanowisko powinien w tym zakresie w sposób należyty uzasadnić.

Natomiast Sąd odwoławczy, kontrolując prawidłowość oceny zeznań T. P. w kontekście zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. skoncentrował swoją uwagę na eksponowaniu tych fragmentów zeznań pokrzywdzonego, w których obciążał on oskarżonego udziałem w przypisanym mu przestępstwie, marginalizując charakterystyczną zmienność relacji pokrzywdzonego i występujące w nich liczne sprzeczności oraz nie uzasadnił dlaczego tak istotna ewolucja zeznań T. P. nie miała wpływu na ocenę tych fragmentów relacji świadka, które posłużyły do rekonstrukcji stanu faktycznego.

Zgodzić się należy z autorem kasacji, że przy ocenie wydanej w sprawie opinii psychologicznej Sąd odwoławczy naruszył i to w sposób rażący art. 193 § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy oceniając zeznania świadka T. P. uznał, że jednym z dowodów potwierdzających wiarygodność zeznań świadka w części, w której

obciążył on oskarżonego, jest opinia biegłej psycholog K. H., która uznała, że przy stwierdzonych u T. P. defektach osobowości zeznania obciążające oskarżonego były najbardziej wiarygodne (str.5 uzasadnienia). Nie można zgodzić się z tą argumentacją Sądu odwoławczego, ponieważ sugeruje ona, że to ocena zeznań pokrzywdzonego przeprowadzona przez biegłą psycholog była jednym z istotnych czynników, który determinował sposób oceny zeznań pokrzywdzonego przez Sąd. Należy podkreślić, że opinia biegłego psychologa stanowi tylko jeden z elementów składowych kompleksowej oceny wiarygodności zeznań świadka, którymi posługuje się sąd. Biegły psycholog powinien przede wszystkim metodami właściwymi dla badań psychologicznych dokonać oceny osobowości świadka, natomiast nie powinien zastępować sądu w ocenie wiarygodności jego zeznań, albowiem wkracza w ten sposób w domenę sądu orzekającego (zob. też wyrok SN z dnia 28 czerwca 2007 r., WA 9/07, OSNwSK 2007/1/1492). Obdarzenie przez Sąd przymiotem wiarygodności relacji T. P. obciążających oskarżonego z tego względu, że zeznania te na rozprawie w dniu 19 listopada 2012 r. w sposób arbitralny i daleki od pewności uznała za wiarygodne także biegła psycholog (k.3115v), stanowi rażące naruszenie art. 193 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 i 4 k.p.k., Przepis art. 193 k.p.k. pozwala wykorzystywać opinie biegłych dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie, w którym rozważania biegłego oparte są o posiadane przez niego wiadomości specjalne z danej dziedziny. Jednocześnie ustawa w treści art. 192 § 2 i 4 k.p.k. precyzyjnie określa cel czynności podejmowanych w odniesieniu do świadka przez biegłego psychologa oraz granice jego opiniowania, bowiem w świetle tych przepisów biegły psycholog dokonuje ustaleń co do stanu rozwoju umysłowego świadka oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, a zatem czynników, które mają wpływ na ocenę jego prawdomówności. Przepisy te nie zezwalają zatem biegłemu na ocenę wiarygodności zeznań świadka, albowiem uprawnienia w tym zakresie zgodnie z unormowaniem art. 7 k.p.k. zostały przez ustawę procesową przyznane wyłącznie sądowi. Prowadzi to do wniosku, że ustawa procesowa wyraźnie rozdziela w tych przepisach kompetencje biegłego psychologa i sądu orzekającego. Za trafny należy uznać pogląd, że biegły psycholog może co najwyżej wypowiedzieć się czy takie zeznania są prawdziwe w tym sensie, że o ich

zgodności z rzeczywistością przekonany jest sam świadek (zob. Lech K. Paprzycki, *Opiniowanie psychiatryczne i psychologiczne*, Kraków 2009, s. 92). W konsekwencji wiadomości specjalne uzyskane od biegłego psychologa, w zestawieniu z treścią relacji świadka oraz wymową pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwalają wyłącznie sądowi ocenić czy zeznania świadka są wiarygodne.

Wbrew stanowisku autora kasacji nie można uznać, że opinia biegłego psycholog K. H. jest mało przydatna do weryfikacji zeznań pokrzywdzonego. Warto podkreślić, że uwagi biegłej oparte są nie tylko na obserwacji świadka w toku przesłuchania dokonanego w dniu 10 września 2012 r., analizie jego zeznań i znajomości akt sprawy, ale także na wynikach przeprowadzonego w dniach 18 i 27 września 2009 r. badania psychologicznego T. P. W swojej opinii biegła zamieściła szereg szczegółowych i konkretnych uwag odnoszących się do uwarunkowań psychologicznych funkcjonowania pokrzywdzonego w charakterze świadka i te elementy opinii powinien wykorzystać Sąd dokonując samodzielnej oceny zmiennych zeznań pokrzywdzonego.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy w oparciu o art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. ograniczył rozpoznanie podniesionych w kasacji zarzutów do części uchybień, albowiem stwierdzenie ich zasadności nie wymaga odnoszenia się do pozostałych zarzutów, gdy się zważy, że dotyczą oceny wiarygodności zeznań T. P., która nie może być dokonana bez należytego rozważenia przez sąd odwoławczy podniesionego w apelacji oskarżonego zarzutu prawidłowości rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z dnia 20 września 2006 r., III KK 7/06, LEX nr 202205).

Przedstawione wyżej uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. W postępowaniu ponownym Sąd Okręgowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w kierunku wskazanym w niniejszym uzasadnieniu, w tym do oceny zeznań pokrzywdzonego wykorzysta te fragmenty opinii biegłej psycholog, które oparte są na jej wiadomościach specjalnych w ramach kompetencji określonych dyspozycją art. 192 § 2 k.p.k. Dowody objęte wytycznymi Sądu Najwyższego są istotne dla oceny

zasadności zarzutów apelacyjnych podniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, a proponowany zakres postępowania dowodowego ma charakter uzupełniający i odnosi się tylko do jednej okoliczności faktycznej – prawidłowości rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego. Dlatego podjęcie wskazanych wyżej czynności dowodowych jest możliwe na etapie postępowania odwoławczego w trybie art. 452 § 2 k.p.k. Po przeprowadzeniu tych dowodów Sąd odwoławczy dokona ich oceny oraz rozważy zasadność zarzutów zawartych w wywiedzionych apelacjach w sposób respektujący wymogi art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a także rozpatrzy pozostałe argumenty podniesione w kasacji.